

# KROPLA OPTYMIZMU

Nr 10/82 – PAŹDZIERNIK 2023



CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<



Polski Komitet Pomocy Społecznej

Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a

REDAGUJE: Barbara Klimasińska

**Jesiennie niebywały przepych października... L.Staff**



## Jan Brzechwa - Jesień

O, jakie rzewne widowisko:  
Czerwone liście za oknami  
I cienie brzoź, płynące nisko  
Za odbitymi obłokami.

Pies nie ujada. Zły i chory  
Omija cienie października,  
Na tykach ciepłe pomidory  
Są jak korale u indyka,

Na babim lecie, zawieszonym  
Między drzewami jak antena,  
Żałośnie drga wyblakłym tonem  
Niepowtarzalna kantylena,

Rzednąca trawa, blade dzwońce,  
Rozklekotane późne świerszcze,  
I pomarszczone siwe słońce,  
I ja – piszący rzewne wiersze.

## Okres jesieni

W Europie Środkowej jesień dzielona jest na dwie pory roku: wczesną jesień (polecie) i pełną jesień (lub po prostu jesień). Wczesna jesień to pora, w której dojrzewa wiele owoców, przy czym za wskaźnikowe uważane są owoce kasztanowca. W tej porze roku pełnię kwitnienia osiąga wrzos. Właściwa jesień to okres przechodzenia w spoczynek zimowy drzew, objawiający się żółknięciem liści. Za kluczowe uważane są tu kasztanowiec i brzoza. Jeszcze w trakcie jesieni liście tej ostatniej osiągają pełnię opadania. Jesień kończy się wraz z nadejściem zimy. WK





## FELIETONOWY GROCH Z KAPUSTĄ



### UPAŁY I RÓŻNE NASTROJE...

Czyli raz lepiej, raz gorzej. Aktualnie jakby lepiej. Przede wszystkim cieszy mnie Klub Seniora - bogaty program, sympatyczna atmosfera, interesujące tematy spotkań, pikniki itd. Klub po pandemii trochę się zmienił, pojawili się nowi ludzie.

Cieszy mnie też prowadzenie Klubowej Kroniki, albowiem mnóstwo się w naszym Klubie dzieje: prelekcje, gry i zabawy, treningi umysłowe, gotowanie, basen itd. Toteż jest o czym pisać w gazetkach. Gazetki to moje hobby, moja radość i przyjemność – *KROPLA OPTYMIZMU*, *NIEZŁY NUMER* i inne... Kiedyś o moich zmaganiach redakcyjnych napiszę więcej. Żałuję tylko, że o zespół redakcyjny trudno, oj trudno...

Myślę często o tym, jak to po przejściu na emeryturę toczyło się i toczy nadal moje senioralne życie. Najpierw był Uniwersytet Trzeciego Wieku, następnie Akademia Pełni Życia, czyli APŻ, a obecnie Klub Seniora przy ulicy Henryka Sienkiewicza, w ramach PKPS. Jest dobrze. *Barbara Klimasińska*

### KLUB SENIORA PRZY ULICY HENRYKA SIENKIEWICZA



APŻ - z lewej strony siedzi Rosia, z prawej ja. Czas karnawału...





## POCHWAŁA INTERNETU

Do niedawna uważano, że Internet powoduje i zwiększa izolację, ale dziś stosunek do Internetu zmienił się diametralnie, wielu jego użytkowników dostrzegło nowe możliwości.

Bardzo wygodna i sprzyjająca kontaktom towarzyskim jest poczta internetowa, daje możliwość łatwego prowadzenia korespondencji, a także przesyłania sobie różnych plików, tekstów słownych, zdjęć, a nawet filmików.

W Internecie znaleźć można mnóstwo klubów dyskusyjnych. Istnieją fora dotyczące polityki, medycyny, podróży, architektury, historii, literatury, sztuki, teatru, telewizji itp. itd. Możemy zatem zdobywać różnorodne informacje, dyskutować na szereg tematów, poszerzać swoją wiedzę w dowolnych dziedzinach. Przy pomocy Internetu możemy uczyć się także języków obcych. Sieć oferuje też różnorakie gry, również takie, które wymagają uczestnictwa dwóch lub więcej graczy, jak szachy, warcaby, kierki, brydż i inne.

Wyższym stopniem wtajemniczenia jest posiadanie elektronicznego konta bankowego i realizowanie przy jego pomocy wszelkich płatności. Coraz popularniejsze stają się też zakupy dokonywane poprzez Internet i załatwianie wielu innych spraw. Internet uczy, bawi, pomaga! Azaliż – nie ma to jak Internet!

*Barbara Klimasińska*

---

### Ludwig Boltzmann, austriacki fizyk (1844 – 1906)

Uczony w okresie gdy miał małe dzieci, w niedziele rano, jeśli była ładna pogoda udawał się z wózkiem do pobliskiego parku. Tam siadał na ławce i przeprowadzał skomplikowane rachunki. Od czasu do czasu przytomniał, spoglądał na zegarek i gdy zbliżała się pora obiadu, spieszył z wózkiem do domu. Był jednak tak roztargniony, że zdarzało się, iż wracał do domu sam. Przyzwyczajeni do tego mieszkańcy zaraz odprowadzali wózek. Pewnego dnia miejscowy policjant przyprowadził wózek, zanim jeszcze dotarł tam Boltzmann. „Bardzo dziękuję” – rzekła doń żona Boltzmanna – „Ale czy może pan jeszcze przyprowadzić do domu męża, bo obiad stygnie.”

---

### .....HUMoR.....JEDZoNKoWy.....

**Nie mówi się** podczas jedzenia - poucza matka Jasia, gdy zauważyła (przy zupie), że Jasio chce coś powiedzieć - powiesz jak zjesz.

- No i co chciałeś powiedzieć? - pyta matka, gdy zjedli zupę, drugie danie i deser.
- Chciałem powiedzieć, że na tatusia koszuli zostawiłaś włączone żelazko.

**Zosiu, co tak długo** robisz w kuchni?

- Wpadła mi kostka lodu do wrzątku i nie mogę jej znaleźć.

**Wjeżdża żaba** na wózku inwalidzkim do francuskiej restauracji i mówi z wyrzutem:

- I jak? Smakowały?

**Po sutym obiedzie** małżonkowie zasiedli w fotelach.

Milczenie przerywa żona:

- Kochanie, jak ci dzisiaj smakowała zupa?
- Dlaczego Ty zawsze szukasz pretekstu do kłótni?

